

( 1769 )

Nro.

222.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 27go Grudnia 1794:

*Gazety CCXVI.*

## AUSTRYA.

### *Zdarzenia wojenne.*

Z głównej kwatery *Heidelberg* pod dniem 6. Grudnia od Xięcia *Sasko-Cieszyńskiego* nadeszły następujące relacye:

Na przeciw *Manheimu* dnia 20. Listopada skończył nieprzyjaciel po drugiej stronie *Renu* redutę, i tam 5. armat w prowadził.

R 10

Dnia

( 1770 )

Dnia 21. 22. i 23. mimo naszego haubicowego ognia drugą redutę ukończył.

Dnia 25. sypał baterye na przeciw wyspy na Renie *Müblau*, któremu przedsięwzięciu jego z naszej strony ogniem granatowym przeszkadzano.

Dnia 28. postrzeżono, że nieprzyjaciel nową redutę na przeciw naszych bateryi sypał dla tego przez dzień cały dawano nań ognia z haubiców i armat, a ku wieczorowi roskazano z strony naszej dywizyi strzelców, posunąć się iak tylko można ku baterjom nieprzyjacielskim, i oneż zburzyć, co z niezmierną walecznością uskuteczniiono.

Dnia 29. o godzinie 9 z rana przyśłał nieprzyjaciel trębacza z propozycją: aby się nasze forpoczty aż do 4. godziny reysterowały, ale że na to niepozwolono, dla tego awansował nieprzyjaciel z 2,000. ludzi i odparł nasze wedetty kawaleryi, niektóre jednak z tych po usunieniu się nieprzyjaciela powróciły na swoje miejsce.

Dnia 30. nieprzyjaciel zachował się spokojnie, a z naszej strony na robotników dawano ognia.

Po-

( 1771 )

Podług relacyi Gubernatora *Moguncyi* Jenerała *Neu*, dnia 1, Grudnia o godzinie 7. awansowała nieprzyjacielska kolumna do *Zablbach*. O godzinie 8. zaczął nieprzyjaciel z 30. armat dawać ognia na nasze baterye w *Zablbach*, i po 3godzinnym attaku wyparł naszych z tamtąd.

Jenerał *Neu* wydał rozkaz Jenerałom *Walkensteinowi* i *Alcaini* z naybliższą rezerwą wyparowania bagnietami nieprzyjaciela, uczynili to natychmiast, i trzema kolumnami nań natarłszy przymusili go do opuszczenia wspomnionych szanów.

Ledwie atoli co się wspomnione kolumny poczęły na swoje miejsca reytrować, aż natychmiast napadłszy zaidliwie nieprzyjaciel ukryty w dolinie opanował powtórnie wspomnione szanice. Znowu tedy kolumny nasze musiały awansować, i po krwawey utarczce powtórnie nieprzyjaciel wyparty został.

Winniśmy iednak to posilkowi Jenerała Pruskiego de *Möllendorff*, który wyrzawszy z murów nieprzyjaciela przemagającą siłę, przybył nam na pomoc z swoją kawaleryą, ta iednak w ludziach i koniach poniosła nieiaką stratę.

Str.

( 1772 )

Straty nieprzyjacielskiej oznaczyć nie można,

Z naszej zabitych strony było 5 oberofficerów, 73. gemeynów i 15. koni. Ranionych 17. Sztabowych i oberofficerów, 359. unterofficerów i gemeynów, wziętych w niewolę, i niedorachowanych i oberofficer, 61. officyerów i gemeynów, i 4. konie,

W poprzedzających małych utarczkach kapitan i porucznik dostali się w niewolę nieprzyjacielską.

## FRANCYA.

Proces *Carrier* przez dni kilka do Konwencyi wielu słuchaczów pociągnął. Zawsze panowała spokojność, tylko na to okazał lud nieukontentowanie nieiaki, że się *Carrier* był odważył wydać adres do 48. Sekcyi *Paryżkich* z przyłączeniem swej obrony, spodziewając się, iakby tam miał znaleźć swych obrońców. Na to uchwalono wszędzie było, aby nawet nie czytać adresu jego.

Dnia 23. Listopada miał zakończyć swą obronę, a tym czasem kazał oświadczyć Konwencyi: że jest słaby.

Pre-

( 1773 )

Prezydent *Legendre* twierdził: że się to dzieje tym zamiarem, aby się rzecz cała przedłużyła, wiele członków żądało, aby mu natychmiast kazano się stawić, inne twierdziły, że Konwencya powinna się rządzić zasadami ludzkolubności, i dokładnie się zapewnić o okolicznościach zdrowia *Carriera*. Na to Prezydent *Legendre* opuściwszy swe miejsce wstąpił na Katedrę z powszechnym oklaskiem, i mówił: „Ja pokażę że *Carriera*, przyjaciele jego chcą ocalić. Oświadczam: że ci, którzy u Jakobinów wybawicieli *Carriera* szukali tu są przytomni dla jego uwolnienia. Dla dowiedzenia zbrodni *Carriera* potrzebaby trupy utopionych od niego w *Ligerze* wyszukać i tu stawić. Oczy ludu są otwarte. Już też czas jest, aby postępek Konwencyi nie zasługiwał sobie na hańbę.

Żądam, aby *Carrierowi* był posłany rozkaz stawienia się niezwłocznego przed Konwencyą, inaczej pogrzeba będzie wotowec po imieniu. „

Ten projekt dekretowano, i natychmiast dekret posłano *Carrierowi*, na który się stawił, i tak kończył swą mowę obronną, która była przerywana przez

ró:

( 1774 )

różne zarzuty przytomnych Konwencyi członków i licznych hałasów stawała się powodem.

Po godzinie 11. w nocy zakończywszy *Carrier* zaraz musiał odejść.

Zaraz potem każdy członek po imieniu był wzywany do wotowania na to. Było wszystkich przytomnych 500., i 498. wotowało za oskarżeniem. Tak więc Konwencya uchwaliła: „

„Przeciw *Carrierowi* znayduie miejsce oskarżenie, oskarżony ma być zaraz zaprowadzony do *Conciergerie*, papiery jego mają być zapieczętowane wszystko pilnie ma być mu odjęte, czém by się mógł zabić, Kommissya zaś 21. członków ma wygotować akt oskarżenia. „

O godzinie 2. Obywatel *Liaffond* Adjutant, będący u Konwencyi na warcie odebrał rozkaz areztowania i Dekret oskarżenia *Carriera*. Ten z officyerem od Gwardyi i żołnierzami udał się natychmiast do domu *Carriera*, którego zastał śpiącego na łożku.

Po przeczytaniu Dekretu kazano mu wstać, on zaś żądał: aby mu pozwolono zasunąć firanki od łożka, na co mu od-

odpowiedziano, że męszczyzna nie ma przyczyny się wstydzic ubierać przy męszczyznach innych. On koniecznie się tego domagał, a gdy mu żadną miarą nie chciano pozwolić, schylił się pod łóżko porwał podwójny pistolet chciał się zabić, lecz *Laffond* padł na niego, i wydarł mu pistolet.

Tak musiał *Carrier* wstawać wyrzekłszy do *Laffonda*: „Patryoci nigdy ci tego nie zapomną, żeś mi nie dopuścił przelżyć głowę kulą.” Na to odpowiedział *Laffond*: „Owszem ia pełnię ważną względem WMćPana powinność, uskuteczniając zupełnie Dekret Konwencyi.” Na drodze do więzienia nieco ochłonawszy *Carrier* prosił *Laffonda*: aby się postarał, iżby mu pensya Reprezentanta Ludu była wypłacana tak iak przed tém, i Dozorcy więzienia, aby mu mieszkanie wygodne dane było.

Czytano potém w Konwencyi akt oskarżenia *Carriera*, przy którym był przyłączony list iego pisany do Jenerała *Haro*, gdzie rozkazywał wyplenić wszystkich mieszkańców w *Vendée*.

Na

( 1776 )

Na Seffyi dnia 24. roskazano Depu-  
tacyom Rządowym, aby stronników *Ro-*  
*bespierra* i jego kreatury od wszystkich  
urzędów uchylili. Dekret ogłaszający  
miasto *Beauvais* w stanie rebellii został  
uchylony.

Na Seffyi wieczornej *Clauzel* pre-  
zydentem obrany został.

Dnia 25. po długich spórach nakaza-  
no Deputacyom dać relacyę o osobach,  
które miały uczestnictwo spisku *Robe-*  
*spierra*, i względem kary za kalumnię  
wymierzyć się mającey.

Czytano także list z *Vendée*, który  
zawierał w sobie doniesienie, że *Chouani*  
(Rozboynicy) w wielkiej liczbie składa-  
ją broń, i poddają się, ponieważ, iak  
mówią, krwawe sceny już ustały.

---

W Num. 221. na kar. 1766. lin. 9.  
przez omyłkę druku położono *Rządę*  
zamiast Rządu.